



Refleksja ewangeliczna na niedzielę /J 14,1–12/

JESTEŚ ARCYDZIEŁEM

Czasami w ewangelizacji, jako formę przekazu Dobrej Nowiny, wykorzystuje się scenki teatralne. Kiedy czytam Ewangelię z najbliższej niedzieli, przypomina mi się jedna z nich. Pewien człowiek powołując się na List do Efezjan (Ef 2,10) modli się, by stać się autentycznie arcydziełem Boga. Bóg przychodzi z młotkiem i dłutem i zaczyna boleśnie usuwać z życia tego człowieka pychę, lenistwo, porównywanie siebie do innych, nieczystość i wszystko, co przeszkadza, by stać się arcydziełem Boga. Człowiek dość szybko się zniechęca i prosi o przerwę. Uważa, że jest już wystarczająco dobry. Wtedy Bóg stawia temu człowiekowi pytanie: *Co widzisz, gdy patrzysz w lustro?* Pada odpowiedź: *Widzę siebie.* Wówczas Bóg oświadcza: *A chodzi o to, aby inni zobaczyli w Tobie Jezusa.*

Jezus mówi: *Kto mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca* (J 14,9). Podobnie jak w Jezusie apostołowie mogli zobaczyć Ojca, tak też w każdym z nas inni mogą dostrzec Jezusa. On jest drogą, prawdą i życiem, czyli najważniejszym punktem odniesienia w naszych działaniach. Stawanie się arcydziełem Boga, a więc człowiekiem, który odbija blask Jezusa czasami jest trudne, a nawet bywa bolesne. By się nie zniechęcić, warto od czasu do czasu podnieść wzrok ponad doczesny horyzont i przywołać w sercu cel tej drogi codziennego zmagania. Jezus przypomina i daje słowo, że jest nim dom Ojca.

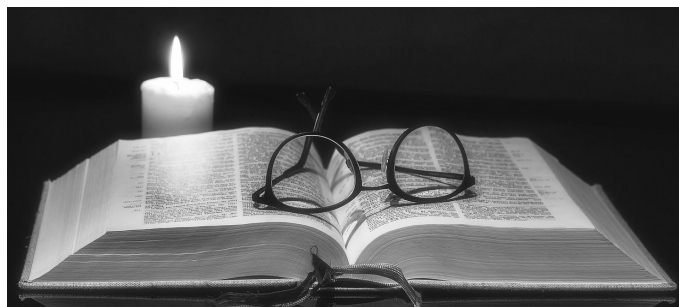
ks. Hubert Tryk
za: wiara.wm.pl

Nie wódź nas na pokuszenie

Kompetencje językowe współczesnego Polaka utrudniają mu, a czasem nawet uniemożliwiają właściwe rozumienie języka naszych praocjów. Przykłady można by mnożyć, ale wystarczy podać choćby jeden, by uświadomić sobie problem: staropolski wyraz *lubieżny* w XV wieku oznaczał 'miły, przyjemny, godny miłości; łaskawy', gdy dziś to 'rozpustny, sprośny'. Ogromna różnica!

Ten krótki wstęp wprowadza czytelnika w rozumienie tekstu szóstej prośby *Modlitwy Pańskiej*, tzn. *nie wódź nas na pokuszenie*. Tak językoznawcy poloniści, jak przedstawiciele filologii klasycznej już od lat zwracają uwagę na problem właściwego tłumaczenia tego fragmentu *Ojciec nasz*, ale rezultaty ich przemyśleń nie przebiły się, jak dotąd, do powszechnej świadomości.

Przygotowując się do wystąpienia na konferencji z dziedziny językoznawstwa historycznego, sporządziłam ankietę, prosząc o wypowiedź, jak według respondentów należy rozumieć sens wytypowanych przeze mnie staropolskich tekstów. Między innymi prosiłam o objaśnienie szóstej prośby *Ojciec nasz*, czyli *nie wódź nas na pokuszenie*.



Tylko 9 osób dorosłych rozumiało staropolskie *pokuszenie* jako 'próbę, doświadczenie, wielkie utrapienie', a pozostałych 51 respondentów albo deklarowało, że zupełnie nie rozumie tego tekstu, albo wyrażało zdziwienie jego niezgodnością z teologią, np. *Nigdy nie rozumiałem tego fragmentu*, inny uczestnik retorycznie pytał: *Czemuż Bóg miałby nas kusić!*, jeszcze inni powtarzali współczesne tłumaczenia Biblii, np. *nie dozwól byśmy ulegli pokusie*, część po swojemu interpretowała szóstą prośbę *Ojciec*, np. *wyrażamy apel do Boga, by dał nam siły w walce z pokusami, złem, czy chronił nas od pokus*.

Próby takiego tłumaczenia nie są jednak uprawnione, to interpretacja naginająca tekst *Ojciec* do „poprawności teologicznej”.

Wiele osób uczestniczących w badaniu poprosiło o komentarz w tej kwestii. Wprawdzie o tym problemie pisano już zarówno z perspektywy języka polskiego, jak i z pozycji greki, zaś *Słownik staropolski* pod hasłem *Pokuszenie* ustalił znaczenie tego leksemu, ale z pewnością warto raz jeszcze przypomnieć konkluzje, do jakich doszli badacze.

Szósta prośba modlitwy **w niezmienionej postaci przetrwała od średniowiecza do dziś**: *Nie wódź nas na pokuszenie*. Zatem **konieczne jest odwołanie się do języka staropolskiego, by odpowiedzieć sobie na pytanie, jak na początku XV wieku Polacy rozumieali pokuszenie**.

Słownik staropolski nie pozostawia co do tego wątpliwości. *Pokuszenie* to 'próbka, poddanie próbie, doświadczenie, tentatio'. Ustalając znaczenie staropolskiego *pokuszenia*, nie można pominąć greckiej oraz łacińskiej podstawy tłumaczenia *Modlitwy Pańskiej*. Grecki odpowiednik *pokuszenia* występujący w *Ojciec* to *peirasmós*. Wyraz ten ma trzy znaczenia: 1. 'poddawanie kogoś lub czegoś próbie', 2. 'cierpienie jako probierz wiary, odwagi, wytrzymałości' oraz 3. 'pokusa'. Łacińskie *temptatio* to po pierwsze 'próbka, doświadczenie', po drugie 'kuszenie, uwiedzenie, pokusa'.

Gdyby rozumieć, że staropolskie *pokuszenie* należy uważać za tożsame z dzisiejszym wyrazem *pokusa*, to modlący się prosiłby Boga, by ten nie wódł nas ku *pokusie*, tym samym zakładaliby, że Bóg **mógłby** nas kusić, prowokować do złego, prowadzić do grzechu. A to teologicznie jest niemożliwe do przyjęcia (por. np. List św. Jakuba Apostoła 1,13)!

Dokończenie na str. 4

PONIEDZIAŁEK 15.05

- 06:30** + Zofia i Eugeniusz Wcisło
07:00 + Zofia Mielnicka i zmarli z rodziny
07:00 + Zofia, Antoni, Antonina
08:00 Rezerwacja
18:30 + Stanisław Kocwa – msza gregoriańska
18:30 + Stanisław Mazurek – msza gregoriańska
18:30 + Zofia – o radość życia wiecznego

WTOREK 16.05

- 06:30** + Genowefa Kolawa (od córki Jagody z rodziną)
07:00 + Wincenty i Władysława
07:00 + Zofia Pisarska – 30. rocznica śmierci
08:00 + Stanisław Mazurek – msza gregoriańska
18:30 O Boże błogosławieństwo i opiekę MB dla Hani w 2. rocznicę urodzin
18:30 Dziękczynna od rodziców dzieci z klas III SP 113, o błogosławieństwo Boże i opiekę MB dla dzieci Pierwszokomunijnych
18:30 + Stanisław Kocwa – msza gregoriańska

ŚRODA 17.05

- 06:30** Za Parafian
06:30 + Maria i Józef Gibas oraz Franciszek Kulka
07:00 + Stanisław Mazurek – msza gregoriańska
07:00 + Wiesław Głogowski (od żony)
07:00 Rezerwacja
08:00 + Stanisław Kocwa – msza gregoriańska
18:30 W intencjach Nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

CZWARTEK 18.05

- 06:30** + Genowefa Kolawa (od rodziny Mazurów)
07:00 + Zygmunt i zmarli z rodziny
08:00 + Stanisław Mazurek – msza gregoriańska
18:30 + Stanisław Kocwa – msza gregoriańska
18:30 + Anna – 25. rocznica śmierci

PIĄTEK 19.05

- 06:30** + Maria Rusek (od rodziny Rusków i chrześniaka Piotra z rodziną)
06:30 + Krystyna Chochorowska (od męża z rodziną)
07:00 + Wiesław Głogowski (od córki z mężem i synem)
08:00 + Stanisław Kocwa – msza gregoriańska
18:30 O miłosierdzie Boże dla zmarłych wypominanych w naszym kościele
18:30 + Stanisław Mazurek – msza gregoriańska
18:30 + Stanisław Niewiata
18:30 + Stefania Kłoszewska – 2. rocznica śmierci i + Andrzej – 12. rocznica śmierci

SOBOTA 20.05

- 06:30** + Maria Rusek (od rodziny Syroczyńskich)
07:00 + Katarzyna, Józef Łanoszka
08:00 + Stanisław Mazurek – msza gregoriańska
08:00 + Piotr
08:00 + Franciszek Jakubek w 21. rocznicę śmierci oraz + Bronisława i Józef
08:00 + Aleksandra w 10. rocznicę śmierci i Józef w 44. rocznicę śmierci Dominiak
08:00 + Władysław i Maria Pietrzyk, Bolesław Siemieniec, Marek Kłęk oraz Adam Kwiecień
18:30 + Stanisław Kocwa – msza gregoriańska

NIEDZIELA 21.05

- 06:30** Za Parafian
08:00 + Zbigniew Guzik – 4. rocznica śmierci i zmarli z rodziny
09:30 + Paweł Wójs w 8. rocznicę śmierci
10:00 + Władysław Kawa w 2. rocznicę śmierci
11:00 W intencji dzieci przyjmujących chrzest
12:30 W intencji dzieci z SP 21 przystępujących do Pierwszej Komunii
17:00 + Stanisław Kocwa – msza gregoriańska
18:30 + Stanisław Mazurek – msza gregoriańska
20:30 Rezerwacja

Solenizantom i Jubilatom tego tygodnia życzymy potrzebnych łask Bożych.

Wczoraj minęło 100 lat od pierwszych objawień Matki Bożej w Fatimie. Tamto wołanie Maryi wzywające do modlitwy różańcowej o pokój i wynagrodzenie naszych grzechów jest stale aktualne, również w naszych czasach. Wczoraj i dzisiaj na każdej Mszy św. modlimy się w naszym kościele w tych intencjach, błagając o wstawiennictwo Królową Pokoju. Natomiast po wakacjach będziemy w naszej parafii gościć ks. Dyrektora Sekretariatu Fatimskiego Księży Pallotyńów z Krzeptówek, który w tym jubileuszowym roku przybliży nam wszystkie aspekty objawień w Fatimie.



- ♦ W sobotę 27 maja wyruszy **jednodniowa X Piesza Pielgrzymka** z Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach do Sanktuarium Maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej. Trasa liczy 33 km. Chętni, którzy chcieliby podjąć trud pieszej pielgrzymki, proszeni są o zapisywanie się do 25 maja w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego.
- ♦ Dzisiaj na Mszy św. o godz. 12:30 dzieci z klas III szkoły nr 113 przystępują do **Pierwszej Komunii Świętej**. Natomiast w przyszłą niedzielę o tej samej porze Pierwsza Komunia Święta dla dzieci ze szkoły nr 21.
- ♦ Dzisiaj tradycyjna **procesja z Wawelu na Skalkę** ku czci św. Stanisława Biskupa i Męczennika.
- ♦ Za tydzień naszym gościem będzie ks. Jacek Krzemień z **Katolickiej Wspólnoty „Chleb Życia”**, w której działa także siostra Małgorzata Chmielewska. Po Mszach św. będzie możliwość wsparcia tej charytatywnej inicjatywy dobrowolną ofiarą.
- ♦ Zapraszamy na **nabożeństwa majowe**, które odprawiamy codziennie o godz. 18:00.
- ♦ Prośmy o Miłosierdzie Boże dla naszych parafian, którzy w ostatnim czasie odeszli do wieczności. Są to **śp.: Andrzej Trapp** (l. 58) z ul. Stachewicza 17, **Stanisław Grzechynka** (l. 82) z ul. Batalionu Skala AK 10 oraz **Tadeusz Stolarz** (l. 88) z ul. Opolskiej 15.
Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.

KALENDARZ LITURGICZNY TYGODNIA:

PONIEDZIAŁEK 15.05

Dz 14,5–18; Ps 115;
 J 14,21–26

CZWARTEK 18.05

Dz 15,7–21; Ps 96;
 J 15,9–11

WTOREK 16.05

Święto św. Andrzeja Boboli, prezbitera i męczennika

Ap 12,10–12a; Ps 34;
 J 17,20–26

PIĄTEK 19.05

Dz 15,22–31; Ps 57; J 15,12–17

SOBOTA 20.05

Dz 16,1–10; Ps 100;
 J 15,18–21

ŚRODA 17.05

Dz 15,1–6; Ps 122;
 J 15,1–8

NIEDZIELA 21.05

Dz 8,5–8.14–17; Ps 66;
 1 P 3,15–18; J 14,15–21

Kapliczkowa majówka

*Pójdźcie, o dziatki, pójdźcie wszystkie razem
Za miasto, pod słup na wzgórek,
Tam przed cudownym klękniście obrazem,
Pobożnie zmówcie paciórek
(Adam Mickiewicz, Powrót taty)*

Kapliczki – wpisane w polski krajobraz, zwykle małe, z prostą figurką albo drewnianym krzyżykiem, przystrojone kwiatami (nieważne, że czasem z plastiku). Nasz narodowy wieszcz uwiecznił w swojej balladzie, jak ważną pełniły rolę w czasach, gdy wyjście do kościoła było poprzedzone wyjątkowymi przygotowaniem (np. zdobyciem butów): pomagały przeżywać codzienność w łączności z Bogiem. Czy i dzisiaj mogą nam służyć w ten sposób?

Majówki w plenerze

W mojej rodzinnej miejscowości, maleńkiej wiosce, której wszyscy mieszkańcy zmieściliby się w jednym bloku, raz do roku nabożeństwo majowe odbywa się przy kapliczce. Z kościoła zwożone są ławki i mikrofon z tubą (zjadający połowę wyrzów). Pamiętam, jak stawaliśmy do modlitwy, zwróceniu w stronę kapliczki. Przejeżdżający kierowcy przyglądali się nam, a my byliśmy dumni, że trafiła się nam choć taka mała, maleńka okazja do ewangelizacji.

W wielkim mieście nie ma warunków do tego typu nabożeństw. Musielibyśmy mieć nie tylko tubę, ale i komplet głośników, żeby przekrzyć samochody, a pewno wtedy wzięto by nas za jakąś dziwną manifestację. Do czego zatem mogą nam służyć kapliczki?

Wdzięczność

W naszej parafii kapliczki przypominają o wyjątkowych miejscach i wydarzeniach. Krzyż, który znajdziemy idąc w stronę Azorów, naprzeciwko torów, postawiono w miejscu pierwszych mszy i nabożeństw odprawianych na naszym osiedlu. Niech w tej lekcji historii nie-straszna będzie nam pogoda! Podobnie jak nie była dla tych, którzy tam się gromadzili ponad 40 lat temu. Jak nie docenić naszego kościoła, mijając ten krzyż w deszczu, chłodzie, upale...



W dobrej sprawie

Nie tylko miejsca możemy poznać dzięki kapliczkom, ale i ludzi. Dla upamiętnienia nauki religii w domu Heleny i Józefa Uznańskich w latach 1973-1983 – oto cel wzniesienia ceglanej kapliczki przy ulicy Krowoderskich Zuchów. Docenie-

nie trudu i zaangażowania tej rodziny byłoby jednak niemożliwe, gdyby nie posunięto się do pewnego fortelu. Przecież władze w PRL-u nie pozwoliłyby na postawienie nawet tak małego obiektu sakralnego przez parafię. Natomiast właściciel posesji oczywiście miał prawo zbudować na niej „pomnik” dla upamiętnienia członków swojej rodziny. A że służył on czasem jako drugi ołtarz procesji Bożego Ciała...



Idąc dalej ulicą Krowoderskich Zuchów docieramy do kapliczki Najświętszego Serca Pana Jezusa. Na tablicy będącej jej elementem czytamy: *Janowi Pawłowi II / dla upamiętnienia / pobytu w parafii św. Jadwigi.*



Napis zatem głosi, że ta kapliczka jest jakby „dla Jana Pawła II”, jakby była darem dla niego. Czy byłby z niej zadowolony? Chwileczkę... Czy **jest** z niej zadowolony? Jako święty, obywatel nieba, teraz z pewnością ją widzi. Myślę, że tak. Przecież prosił wielokrotnie, by nie budować mu pomników, a kapliczka w centrum ma Tego, którego całym życiem głosił nasz papież: Jezusa i Jego miłosierne serce. Jan Paweł II, święty Polak, tak znany i kochany, pokazał nam, że to nie on jest najważniejszy, ale Jezus Chrystus. Odczytaliśmy to w kapliczce, wprowadzamy w życie.

Codzienna obecność

Z jednej strony sklep, z drugiej ruchliwa droga: w takiej scenarii stoi krzyż jubileuszowy. Przypadek? W Bożej rzeczywistości nie ma przypadków. Pan Bóg działał nie tylko w naszej historii, nie tylko w wielkich wydarzeniach, ale właśnie teraz, w XXI w. chce być z nami w naszej codzienności. Nie po to, żeby nas oceniać, karać, pilnować na każdym kroku. Miłość nie jest taka. Miłość towarzyszy; czasem jak matka, czasem jak nauczyciel, czasem jak przyjaciel – tak, jak każdy z nas w danym momencie potrzebuje.

Krzyże, kapliczki, figurki Matki Bożej i Jezusa Chrystusa nie odeszły do lamusa jako relikty przeszłości. Nie tylko świadczą o przeszłych wydarzeniach, jak namacalne lekcje historii, ale wciąż na nowo przesyłają nam swoje przesłanie. Nawet przechodząc obok nich, na zwykłym majówkowym spacerze, można usłyszeć tak wiele, tak pięknie.

M.O.



BIULETYN DUSZPASTERSKI
bezpłatny tygodnik parafialny

REDAKCJA BIULETYNU
ks. M. Hajdyła, I. Korohoda, A. Gorczyca,
M. Kot-Panek, M. Szymańska
teksty: I. Bugaj, K. Herej-Szymańska,
M. Szymańska, Ł. Kwiecień, M. Orlińska,
A. i M. Tuleja, E. Wilk, G. Wojdyńska,
B. i J. Wojtas
dział reklam: E. Zbadyńska

Parafia nie odpowiada za treść publikowanych reklam

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA
pw. Św. Jadwigi Królowej
ul. Łokietka 60, 31-334 Kraków
tel.: +48 12 637 14 15
fax: 638 71 52
konto: 49 1020 2906 0000 0086 1682

e-mail: swietajadwiga@diecezja.pl
www.swietajadwiga.diecezja.pl

PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH
dni zwykle: 6:30, 7:00, 8:00, 18:30
nd. i święta: 6:30, 8:00, 9:30, 10:00,
11:00, 12:30, 17:00, 18:30, 20:30

DUSZPASTERZE
proboszcz: ks. Marek Hajdyła
wikariusze: ks. Grzegorz Kurczek,
ks. Piotr Stopka, ks. Jacek Kuczmier,
ks. Rafał Kasperek

rezydenci: ks. Prałat Jan Dziasek,
ks. Dariusz Oko, ks. Stanisław Molendys,
ks. Andrzej Piekaniak

KANCELARIA PARAFIALNA
pn.-sob.: 10:00-11:00
pn., wt., czw.: 16:00-18:00
nd. i święta: kancelaria nieczynna

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Przybliżymy tym razem czasy początków katechizacji i regularnych Mszy św. dla mieszkańców ówczesnego duszpasterstwa, a dzisiejszej parafii, widziane okiem wikariusza księdza Jana Zajęca. Wspomnienie sięga 1974 r.

K.H.-Sz.

Początki katechizacji i regularnych Mszy św.

Nowy rok szkolny przyszedł dość szybko po nietypowych wakacjach. Nietypowych, bo ciągle bywało się w drodze – mieszkanie na osiedlu, funkcje duszpasterskie jeszcze przy parafii św. Szczepana, czasem dyżury pod Fortem, a posiłki – różnie, czasem nawet w barze. Pamiętam, jak raz w Prądniczance nie mogłem zjeść spokojnie fasolki, bo koło mojego roweru kręciły się jakieś podejrzane wyrostki.

Na rozpoczęcie roku szkolnego miał przybyć ks. Kardynał Wojtyła i zainaugurować regularne odprawianie Mszy św. na osiedlu. Na razie jednak nie wiadomo było, gdzie by to miało być. Wydzielone bowiem z parafii św. Szczepana duszpasterstwo zwane Krowodrza czy nawet czasem Azory II miało tylko salkę katechetyczną w zakupionym przez ks. Dziaska domku, w którym mieścił się jeden pokój, mała łazienka z kuchenką gazową oraz niewielka spiżarka, w której miałem początkowo swoje rzeczy i nocleg. Miało się to wnet powiększyć o jedną salkę, przerebioną z byłej stajni. Część małego podwórka między domkiem a stajnią została zadaszona i wykorzystana jako miejsce do odprawiania Mszy św. pod gołym niebem. Ta skromność pomieszczeń i terenu skłaniała do dalszych poszukiwań odpowiedniejszego miejsca. Przez pewien czas wiązano nadzieję z piętrowym budynkiem przy ul. Kluczborskiej, na drugim końcu parafii, ale za to blisko osiedla. Niestety, prócz doraźnego wynajęcia piwnicy (gdzie mieściła się moja salka katechetyczna) oraz jednego pomieszczenia na parterze (salka siostry) na nic więcej nie można było liczyć. Ks. Kardynał Wojtyła przybył więc najpierw pod Fort, tam odprawił pierwszą Mszę św. i zapowiadał, że odtąd co niedziela, ale także w tygodniu odbywać się będą Msze św. – dla dobra dzieci i dorosłych wiernych. Katechizacji bowiem nie można oddzielać od liturgii, a dzieci od dorosłych. Następnie przybył na Kluczborską.

Nie wódź nas na pokuszenie

Dokończenie ze str. 1

Reasumując, modlitewną prośbę *nie wódź nas na pokuszenie* należy rozumieć: *'nie poddawaj nas próbie, nie wystawiaj nas na próbę, czyli ciężkie doświadczenie sprawdzające naszą wierność'*.

W ankiecie brali udział także uczniowie trzech klas liceum ogólnokształcącego. Zdecydowana większość ich wypowiedzi dotycząca *Modlitwy Pańskiej* wprawia w osłupienie. Bezkompromisowa młodzieńcza szczerść i nieliczenie się z kontekstem kulturowym, czyli teologią skutkowałą takim oto rozu-



Największym bogactwem pierwszych lat duszpasterstwa były dzieci

Po modlitwie przemówił do dzieci i rodziców. Napiętnował niekończące się trudności z uzyskaniem zezwolenia na budowę kościoła. Przedstawił też mnie jako nowego katechetę. Do dziś pamiętam to niezwykle wrażenie czy wręcz zafascynowanie, jakiego doznałem patrząc na setki zgromadzonych dzieci, które miałem uczyć. Ze szkoły nr 15 miałem uczyć klasy od II do VII. Odtąd piwniczna izba, jak nazywałem naszą salkę, oraz przyległy, niestety dość często rozkopany teren miał stać się dla mnie, a myślę, że i dla dzieci, miejscem pięknych katechetycznych – i nie tylko takich przeżyć.

Wspominałem już wcześniej o tym moim życiowym odkryciu, jakim były dzieci osiedlowe, które choć bardzo różne – wszystkie potrzebowały bardzo serca, czasu i możliwości wywnętrzenia się oraz zwykłego zainteresowania. Były bardzo wdzięczne, spontaniczne i naturalne. Msze św. z ich licznym udziałem stały się dla mnie kolejnym odkryciem i niezapomnianym przeżyciem. Dzieci żywo reagowały na kierowane do nich słowa, potrafiły bardzo angażować się w liturgię i chyba też właśnie dzięki temu wciągnęły swoich rodziców. Długo brakowało mi potem takiej katechizacji, takich Mszy św., a właściwie brakuje mi ich ciągle (z wyjątkiem Jawiszowic, gdzie znowu osiedle), bo nie miałem już potem dostępu do tak wielu dzieci.

mieniem modlitwy, np.: *nie kuś nas; nie prowokuj nas; nie proponuj czegoś złego; nie zwódź nas; nie zachęcaj nas do grzechu; nie testuj na nas zła; nie podpuszczaj nas!*

Powyższe cytaty budzą poważny niepokój. Młodzież przez wiele lat pobiera naukę religii w szkołach, a rozumienie przez nią podstawowej przecież modlitwy chrześcijanina jest nieakceptowalne. Dopóki nie dotrze do świadomości współczesnego Polaka fakt, że staropolskiego *pokuszenia* nie wolno utożsamiać z dzisiejszą *pokuszą*, dopóty *Modlitwa Pańska* będzie fałszywie interpretowana. Powyższy tekst jest swego rodzaju biciem na alarm.

Zofia Wanicowa

REKLAMA na pokrycie kosztów druku

Informacje w sprawie reklamy pod nr. tel. 600 391 853

D R U K A R N I A

Paor

ul. Wybickiego 46, 31-302 Kraków
tel. 012 636 28 13, tel./fax. 637 72 92
e-mail: paor@paor.pl www.paor.pl

OFFSET, SITODRUK, DRUK CYFROWY, SZTANCOWANIE, LAKIEROWANIE UV, ZŁOCENIE

drukujemy: książki, broszury, ulotki, plakaty, wizytówki,
papiery firmowe, teczki, naklejki, etykiety, opakowania

miejsce na Twoją reklamę